

**Pan Jan Chojnowski:** „W swojej praktyce zawodowej zetknąłem się wielokrotnie z pewnym problemem. Problem ten to prowadzone inwestycje przez samorząd województwa, płatności. W ramach przetargu wyłaniany jest generalny wykonawca, który zleca podwykonawcom, oni jeszcze kolejnym podwykonawcom, a dalej jest płacz i zgrzytanie zębów, ludzie na tej najniższej drabinie wykonawczej pozostają na lodzie, sami ze swoimi problemami, długami, nie opłaconymi fakturami. Ludzie, którzy pożyczili pieniądze w bankach, u rodziny, aby kupić koparkę, czy jakiś inny sprzęt, później zostają na lodzie. Jest to dramat. Ostatnio zetknąłem się z tym przy budowie trasy do Księżyna. Jak zapewniał dyrektor Sulima ujawnieni podwykonawcy byli sprawdzani, ale byli tacy też, których kolejny podwykonawca nie ujawnił. Oni też nie byli świadomi, żeby pójść do inwestora, jakim jest Zarząd i zgłosić, że wykonują pracę. Z punktu widzenia formalno-prawnego z pewnością można by ten punkt jakoś rozwiązać. Sygnalizuję problem, że w przetargu powinny być określone takie warunki, aby ci ludzie – ujawnieni, czy nie, byli zaspokojeni. Jest to gospodarskie nadzorowanie inwestycji.

Prosiłbym o przedstawienie – na piśmie rozwiązań, które zapobiegałyby tego rodzaju patologicznym sytuacjom.”

**Pan Jan Chojnowski:** „Prosiłbym o kopię protokołu audytu przeprowadzonego w Operze i Filharmonii Podlaskiej.